

Słowo na „w”- czy i jak rozmawiać z dziećmi o wojnie.

Chciałabym skierować kilka słów do nauczycieli przedszkola, gdyż to oni w swojej pracy spotykają się na co dzień z trudnymi pytaniami małych ludzi, a także często obserwują niepokojące zachowania dzieci wynikające z bezradności w starciu z targającymi je emocjami. Żyjemy w bardzo trudnych czasach. Niedawno staraliśmy się ze wszystkich sił pomóc dzieciom zrozumieć czym jest pandemia, koronawirus...a teraz słyszą o wojnie, która jest tuż za progiem. Tak jak pandemia, tak i wojna jest dla dzieci pojęciem abstrakcyjnym. Dzieci w wieku przedszkolnym, a nawet we wczesnoszkolnym nie myślą abstrakcyjnie, opierają się na myśleniu konkretno- wyobraźniowym, ale z otoczenia które jest przerażone (rodzice ,nauczyciele), czerpią wyłącznie emocje. Czują że dzieje się coś złego, coś przerażającego, a to rujnuje ich poczucie bezpieczeństwa. Dzieci w tym wieku nie mają „filtra”, który pozwoliłby im ochronić siebie. Dorośli szukają informacji w mediach , rozmawiają z innymi, czasem wpadają w panikę i robią zapasy, czasem płaczą , czasem wpadają w bezsilną wściekłość, a dzieci? Dzieci są w tym wszystkim obecne i chłoną cały wachlarz emocji nie potrafiąc sobie z nimi poradzić. Są dzieci, które będą zadawały dużo pytań , ale są też te dzieci, które będą przeżywały w ciszy, wewnątrz siebie.

Teraz jest przestrzeń do działania dla nas dorosłych, rodziców i nauczycieli, to na nas spływa cały ciężar pomocy dzieciom, bo na pytanie –*czy rozmawiać z dziećmi o wojnie?* Jest jedna odpowiedź – tak powinniśmy z dziećmi rozmawiać o wojnie, ale natychmiast pojawia się drugie pytanie – *Jak rozmawiać z dziećmi o wojnie?* I tu nie ma już tak krótkiej i jednoznacznej odpowiedzi. Każde dziecko jest inne, każde dziecko ma inną potrzebę, inną możliwość przyswajania wiedzy. Dlatego powinniśmy być czujni, musimy słuchać tego co mówią dzieci, o co pytają pamiętając, że dzieci to bardzo dociekliwy i wymagający rozmówca. Rozmawiajmy z nim poważnie, ale używając określeń i informacji dostosowanych do wieku i możliwości poznawczych dziecka. Musimy też być uważni na przekaz niewerbalny, bo w nim również ukryte są emocje. Obserwując zachowanie dziecka, jego zabawę, jak zasypia, jak śpi w nocy możemy się dowiedzieć naprawdę wiele.

Dobrze jest tak poprowadzić rozmowę, żeby pokazać dzieciom, że pokój i szacunek do drugiego człowieka jest najważniejszy, a wojna zawsze jest zła. Nie powinniśmy jednak stygmatyzować żadnej ze stron, unikajmy drastycznych opisów , a ponad wszystko pamiętajmy że to my jesteśmy odpowiedzialni za to co dzieci oglądają w mediach – bądźmy tym „filtrem” który ograniczy dzieciom dostęp do zbyt dużej ilości informacji oraz jakości tego przekazu.

Ważne jest również aby dać dzieciom przestrzeń na ich emocje, pozwólmy dzieciom wyrazić co czują, wspólnie podejmijmy działania aby te emocje oswoić np. poprzez gesty wsparcia dla mieszkańców Ukrainy. Pamiętajmy że to nie muszą być wielkie gest, najlepiej przedyskutować je z dziećmi, posłuchać ich propozycji i dostosować je do możliwości.

Bądźmy uważni na to, że emocje naszych dzieci nie muszą być zbieżne z naszymi, że ich reakcje mogą nas zaskoczyć, trzeba w bardzo wyważony sposób na nie zareagować. Nie wpadajmy w panikę jeśli dzieci nagle zaczną bawić się w wojnę, nie chowajmy nagle wszystkich zabawek ,które wcześniej były dostępne i akceptowane przez otaczających dziecko dorosłych, to tylko wzbudzi większy stres i zagubienie.

A co jeśli nie wiemy jak sobie poradzić z tak trudnym tematem- mamy kilka możliwości:

- Warto sięgnąć po literaturę dostosowaną do wieku dziecka, która pozwala w sposób przyjazny dziecku radzić sobie ze stresem:

Cori Doerrfeld „A królik słuchał” wyd. Mamania

Agata Królak „Myśli Teo” wyd. Hokus pokus

Szukajmy opowiadań, które pokazują jak być dobrym, a nie jak nie być złym. Dobry przykład ma wielką moc. Potrzebne są też takie opowiadania, które pokazują, że wszystko, co trudne kiedyś ma swój koniec;

- warto skonsultować się z psychologiem;

- można też wierać się wzajemnie w gronie pedagogicznym, lub skorzystać z konsultacji - *Słowo na „w” - jak rozmawiać z dziećmi o wojnie?*, które właśnie wprowadzone zostały do oferty W-M ODN

Jednego nie możemy zrobić – **nie możemy zostawić dziecka bez wsparcia.**

Opracowała:

Iwona Jurczak